



# G Ł O S PARAFIALNY

Parafia p.w. Świętego Krzyża w Jaworznie-Jeleniu

ul. Zwycięstwa 33 43-608 Jaworzno

konto: 95 1020 2528 0000 0502 0157 8137



Numer 71 14 listopad 2010 <http://www.parafijajelen.pl> e-mail: [gazetka.jelen@op.pl](mailto:gazetka.jelen@op.pl)

**Kancelaria Parafialna czynna: wtorek: 16<sup>00</sup> – 17<sup>30</sup> czwartek: 16<sup>00</sup> – 17<sup>30</sup> sobota: 8<sup>30</sup> - 10<sup>00</sup>**

**Biblioteka Parafialna : w każdą środę 16<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>**

## Zamyślenia nad Słowem Bożym

*Bo oto nadchodzi dzień palący jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy wyrządzający krzywdę będą słomą, więc spali ich ten nadchodzący dzień, mówi Pan Zastępów, tak że nie pozostawi po nich ani korzenia, ani gałązki. A dla was, czczących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w jego promieniach.*

*Ml 3,19-20a*

Dzisiejsze, niedzielne, pierwsze czytanie mówi o wschodzącym słońcu sprawiedliwości. Wschodzące słońce to symbol szczęścia, zaś wschodzące słońce sprawiedliwości zdaniem Ojców Kościoła zapowiadało przychodzącego Mesjasza czyli Jezusa. To słońce, Jezus, najpełniej zajaśniało na krzyżu, rzucając na cały świat i wszystkich ludzi promienie Bożego przebaczenia i miłosierdzia. Ono świeci do dziś i będzie świecić aż do skończenia świata.

Być może należysz do tych, którzy kochają słońce, słoneczne dni. Słońca nie możesz się doczekać, kiedy niebo jest spowite chmurami. Jak tylko możesz, na wakacje wyjeżdżasz do krajów, które gwarantują Ci niemal 100% słonecznych dni. Żadne solarium. Twoja piękna opalenizna to owoc mądrej i roztropnej współpracy Twojej skóry z promieniami słonecznymi. W życiu widziałeś już bardzo wiele zapierających dech w piersiach wschodów i zachodów słońca i ciągle nie możesz się doczekać następnych. A może należysz do tych, którzy za słońcem nie przepadają. Owszem słoneczne i suche dni to "tak", ale już leniwe wylegiwanie się na słońcu to zdecydowane "nie". Ostatnio byłeś opalony, wręcz spalony kiedy usnąłeś, leżąc na plaży bez żadnych olejkowych zabezpieczeń. To była bolesna opalenizna. Ty zdecydowanie wolisz być synem czy córką piekarza niż czarnym bratem. Niezależnie czy jesteś z tych "słonecznych" czy "przeciwslonecznych" to czas, aby wyjść z cienia i ogrzać swoje serce i życie w promieniach tego Słońca, któremu na Imię Jezus. Ono już weszło na niebie i byłoby szkoda, aby zmarnował się choć jeden promień Jego łaski, łaski dającej życie i uzdrowienie. To Słońce świeci nieustannie, 24 godziny na dobę. "Opalając" się w tym Słońcu co najwyżej możesz spalić grzech. Bez tego Słońca Twoje życie nie ma szans owocnego rozwoju i wzrostu. To Słońce gwarantuje Ci 100% słonecznych dni. Nie unikaj Go, nie chowaj się przed Nim. Ono weszło dla Ciebie. Nawet nie myśl, chyba, że dla przestrogi, życiowej mobilizacji, o "dniu palącym jak piec". Te temperatury nie dla Ciebie. Ty uczyni wszystko, abyś był właścicielem pięknej, Bożej "opalenizny" i to stałej, nie sezonowej.

**W listopadzie**, a więc miesiącu szczególnie poświęconym pamięci zmarłych i modlitwie za tych, którzy już od nas odeszli podejmujemy temat śmierci. Istnieje wiele opowiadań, legend, czy nawet mitów związanych ze śmiercią. Czy boimy się jej? Może na myśl o niej przechodzą nas dreszcze? A może śmierć nas fascynuje? Myślę że wszystkie te uczucia są w nas obecne. Ale co wiemy o śmierci? Czy chrześcijanie postrzegają śmierć tak samo jak wszyscy inni ludzie? Święty Karol Boromeusz prosił pewnego malarza, by nad wejściem do jego biskupiego pałacu namalował śmierć. Ten zabrał się do roboty i zgodnie ze zwyczajem namalował złowrogiego kościotrupa z kosą w ręce, a wokół odcięte głowy. „Nie tak” – zaprotestował św. Karol – „to nie jest obraz śmierci”. Polecił mu, by namalował anioła stojącego przed drzwiami ze złotym kluczem w ręce. „Taka jest śmierć chrześcijanina” – powiedział święty. Dla chrześcijanina śmierć jest kluczem do życia. Dlatego stara się on nie tyle o chrześcijańską śmierć, ile raczej o chrześcijańskie życie, pamiętając, że *jakie życie – taka śmierć*. Warto pamiętać, że *nasze życie zmienia się, ale się nie kończy* – jak mówią słowa zaczerpnięte z liturgii Mszy św. za zmarłych. Myśl o śmierci nie może sparaliżować naszej codzienności, ale wyzwolić w nas motywację do życia takiego, aby nasz „ostatni obowiązek”, jak niektórzy nazywają śmierć, okazał się prawdziwym *kluczem do życia* – życia w szczęściu, które nie ma końca.

## Wierzę w Świętych Obcowanie

Listopad, miesiąc pamięci o zmarłych. Częściej odwiedzamy w tym czasie nasze cmentarze, porządkujemy i stroimy groby naszych bliskich zmarłych, palimy znicze. To wszystko dobrze o nas świadczy, że pamiętamy o naszych zmarłych krewnych i przyjaciółach, którym tak wiele zawdzięczamy. Ale czy można pozostać tylko na tych zewnętrznych przejawach naszej pamięci? Wieńce, kwiaty i znicze nie przynoszą zmarłym żadnej pociechy. Te praktyki dotyczą tylko ciała znajdującego się w grobie. Często te starania są tylko szukaniem samego siebie, by się pokazać wobec innych. Tymczasem uczy nas historia, że tak dawne wierzenia pogańskie (Egipt, Grecja, Rzym, prasłowianie), jak również obecnie istniejące wielkie religie dalekiego wschodu, czy niechrześcijańskie (mahometanie, Izraelici) wierzą w istnienie życia pozagrobowego, chociaż różnie to życie pojmują. Najpełniej wyjaśnia nam tajemnicę życia po naszej śmierci nasza religia katolicka. W prefacji Mszy św. za zmarłych modlimy się: *"... życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się ale się nie kończy, i gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdą przygotowane w niebie wieczne mieszkanie"*. Pozostaje jednak problem, czy zmarła osoba już osiągnęła wieczne szczęście czy jeszcze nie spłaca długu wobec Bożej sprawiedliwości za swoje ziemskie przewinienia? Pismo św. uczy nas, że wszyscy po grzechu pierwotnym jesteśmy obciążeni winami. *"Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy"* (1 J 1, 8). Całe dzieło zbawcze podjęte przez Jezusa Chrystusa miało za cel uwolnienie rodzaju ludzkiego od win grzechowych. Wprawdzie Krew Naszego Pana Jezusa Chrystusa oczyszcza nas z wszelkiego grzechu w sakramencie pokuty, ale każdy grzech, nawet powszedni, powoduje w nas nieuporządkowane przywiązanie do stworzeń, które wymaga oczyszczenia. Jeśli człowiek nie oczyścił się z tego przywiązania na ziemi, musi to zrobić po śmierci w stanie nazywanym czyśćcem. Takie oczyszczenie uwalnia duszę od tego co nazywamy "karą doczesną za grzech". Przebaczenie grzechu i przywrócenie łączności z Bogiem w sakramencie pokuty pociąga za sobą odpuszczenie kary wiecznej za grzech. Pozostają jednak do odpokutowania kary doczesne. Obie kary nie mogą być traktowane jako jakiś rodzaj zemsty ze strony Boga, lecz wynikają z samej natury grzechu. Przez modlitwę, cierpliwe znoszenie utrapień życia ziemskiego, dobre uczynki, praktyki pokutne itd., chrześcijanin może już tu na ziemi uwolnić się od "starego człowieka" i "przyoblec w człowieka nowego" (Ef 4,24). Jeśli tego nie zrobił, pozostaje przed nim konieczność przejścia przez czyściec. I ta prawda, która jest dogmatem w Kościele Katolickim i przedmiotem naszej wiary, powinna nas zachęcić do przychodzenia z pomocą naszym bliskim zmarłym. Najpotężniejszym takim środkiem jest ofiarowanie za zmarłych Mszy św., która jest przeciw "bezkrwawą ofiarą krzyżową samego Jezusa Chrystusa". W Kościele Katolickim praktykowane są tzw. **Msze św. gregoriańskie**. Jest to pobożna praktyka odprawiania 30 Mszy św. gregoriańskich bez przerwy za duszę zmarłego. Według tradycji Kościoła dusza osoby zmarłej za wstawiennictwem papieża św. Grzegorza dostępuje uwolnienia od kar czyśćcowych. Możemy za zmarłych ofiarować Komunię św., drogę krzyżową, różaniec lub inną modlitwę czy jakieś umartwienie. W Kościele Katolickim bardzo rozpowszechniona jest praktyka ofiarowania za osoby zmarłe odpustów. Powstaje zatem pytanie czym właściwie jest **odpust**? Według nauki Kościoła Katolickiego odpust jest to uchylenie wobec Boga kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy. Każdy bowiem grzech oprócz winy pociąga za sobą karę. Boże Miłosierdzie daruje człowiekowi winę np. w sakramencie pokuty, ale kara za grzech pozostaje do odpokutowania, bo tego domaga się Boża Sprawiedliwość. Grzechu nie popełnia się bezkarnie. Odpust może uzyskać chrześcijanin odpowiednio usposobiony (*w stanie łaski np. po spowiedzi i Komunii św.*) pod pewnymi określonymi warunkami, za pośrednictwem Kościoła. Kościół bowiem jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawomocnie przydziela zadośćuczynienie z zasług Jezusa Chrystusa i świętych. (*Paweł VI, Indulgentiarum doctrina*). W nauce Kościoła odróżniamy odpusty zupełne i częściowe. Odpust zupełny całkowicie uwalnia od kary doczesnej, należnej za grzechy, a odpust częściowy tylko w pewnej części. Nie miejsce tutaj na szczegółowe omawianie nauki Kościoła o odpustach. Zarówno odpusty zupełne jak i częściowe możemy ofiarować zmarłym na sposób wstawiennictwa. Znaną i częstą praktyką dla uzyskania odpustu zupełnego, wyłącznie za zmarłych, jest nawiedzanie cmentarza w dniach 1 do 8 listopada i modlitwa za zmarłych. W pozostałe dni listopada za nawiedzenie cmentarza i modlitwę w intencji zmarłych uzyskuje się odpust częściowy, wyłącznie za zmarłych. Również można uzyskać odpust zupełny za zmarłych w Dzień Zaduszny podczas pobożnego nawiedzenia kościoła, odmawiając Ojcze nasz i Wierzę w Boga. Odpust zupełny uzyskuje się tylko jeden raz w ciągu dnia. Odpusty częściowe można uzyskać wielokrotnie. Wszystkie praktyki pobożności, dzięki którym możemy przychodzić duszom czyśćcowym z pomocą zyskują nam orędowników. Wprawdzie dusze znajdujące się w czyśćcu, sobie nic nie mogą pomóc, mogą nam za to wypraszać potrzebne łaski, zwłaszcza, gdy dzięki naszej pomocy znajdują się już w niebie. Jak ja wierzę w naukę Kościoła o "świętym obcowaniu" i jak tę prawdę stosuję w życiu, ja sam, moja rodzina czy moi najbliżsi? Kiedyś sam znajdę się w podobnej sytuacji i będę potrzebował pomocy innych osób.

## **Blisko jest (ks. Mieczysław Maliński)**

Aż przyjdzie śmierć. Nasze słońce się zaćmi, nasz księżyc nie da swego blasku, nasze gwiazdy będą padać z nieba i nasze moce na niebie zostaną wstrząśnięte.

A my staniemy przed Bogiem. Przed Tym, który nas powołał do bytu, towarzyszył nam całe życie w każdym dniu i w każdej nocy. To będzie ten sam Bóg, który nas pouczał przez swojego Syna, Jezusa Chrystusa i prowadził nas do szczęścia wiecznego.

To ten ukochany Stwórca nasz i Pan. To ten ukochany Ojciec nasz, który stworzył nas ku szczęściu. I zostaniemy otoczeni takim blaskiem, taką łagodnością, taką życzliwością, taką dobrocią, jaką za życia na ziemi mieliśmy tylko przecucie.

Będziemy szczęśliwi. Będziemy w ciszy i w muzyce zarazem, w jasności – ale nie przerażającej, w kolorach – ale nie męczących, w towarzystwie – ale nie w tłumie, w samotności – ale nie osobno. Będziemy szczęśliwi. W sposób niewyobrażalny dla naszego umysłu, dla naszego sposobu odczuwania.

Czasem już tutaj mamy przecucie nieba. To wytęskniona melodia, którą usłyszymy; piękno przyrody – lasów, łąk, kwiatów, morza, gór – które nas zuroczy na jedną chwilę; to święty człowiek: jego mądrość, piękno, życzliwość – ukaże nam na jedną sekundę, czym jest niebo, ku któremu idziemy.

Ale może być w nas zło, które utrudni nam zjednoczenie z Bogiem. Może trzeba będzie nauczyć się prawdziwej miłości. Bośmy nie dość zrozumieli, przecierpieli, nie dość przeżyli.

Trzeba będzie zostać w czystcu i uczyć się miłości: kochać wszystkich i wszystko. I to jest czas dorastania do miłości. Do przebaczenia, odpuszczenia, wyrozumiałości, tolerancji, dobroci, serdeczności, życzliwości. – To jest czystciec. Czas leczenia swoich grzesznych ran, które stoją na przeszkodzie w drodze do nieba.

Ale nawet gdy ten czas będzie się dłużył, to będziemy czuli, że On na nas czeka - na nasze nawrócenie.

***21 listopada to dzień imienin naszego księdza proboszcza. Z tej okazji życzymy Ci dostatku zdrowia i wytrwałości w dalszej posłudze kapłańskiej. Niech Bóg miłosierny wspiera Cię obfitymi łaskami w każdym dniu, a Matka Boża otacza nieustannie swoją matczyną opieką.***

### **XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA 14.11.2010R.**

1. W przyszłą niedzielę, ostatnią w roku liturgicznym, uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata. Jest to święto patronalne Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.
2. Dziękujemy parafianom z ul. Zwycięstwa 190 do 192 i od 203 do 207 oraz z ul. Lokacji za posprzątanie kościoła i złożenie ofiary na kwiaty. W przyszłą sobotę o tę posługę prosimy mieszkańców z ul.
3. W przyszłą niedzielę są imieniny ks. Proboszcza.
4. Zachęcamy do nabywania i lektury prasy katolickiej.
5. Intencje mszalne są wywieszane w gablocie.

## **INTENCJE MSZALNE 15.11.-21.11.2010 R.**

### **Poniedziałek 15.11.10.**

7.00 + Weronika Bożek- od siostry Mieczysławy

17.00 + Tadeusz Łabuzek- od zięcia z córką

### **Wtorek 16.11.10.**

7.00 + Antoni Rudzki- od sąs. z ul. Zwycięstwa

17.00 1) + Franciszek Proksa- od chrześnicy Małgorzaty Parzyk z rodziną

2) + Weronika Żak- od sióstr z Róży MB Wspomożenie Wiernych

### **Środa 17.11.10.**

7.00 + Józefa Miziołek- od rodziny Bilów

17.00 1) Z Koła RM z r. im. Ks. Prob. 2) + Alojzy Banasik 30r.śm.- od żony

### **Czwartek 18.11.10.**

7.00 + Weronika Bożek- od chrześnicy Czesławy Głogowskiej- Bania z rodziną

17.00 1) + Elżbieta i Józef Zubel- od synów z rodzinami 2) + Franciszek Michalski i rodzice z obu stron

### **Piątek 19.11.10.**

7.00 + Józefa Miziołek- od rodziny Czack

17.00 1) + Leona Banasik w r.śm. 2) + Stefania Wesecka 3r.śm.- od dzieci z rodzinami

### **Sobota 20.11.10.**

7.00 1) + Józefa Miziołek- od sąs. z ul. W. Łowów, Łęgowa, Kosów, Na Grobli, Leśnej Osady, Bożka, Zwycięstwa

2) + Weronika Żak- od córki z rodziną

17.00 + Henryk Palka- od syna Henryka z rodziną

### **Niedziela 21.11.10.**

7.00 + Apolonia i Jan Proksa 9.00 Z r. im. Ks. Prob.- od Żywego Różańca

11.00 1) W 40r.śl. pp. Irena i Józef Paluch i za zm. rodziców z obu stron 2) Z r. im. Ks. Proboszcza- od SRK

15.00 1) + Eugeniusz Purat- od żony i dzieci z rodziną 2) + Fryderyk Bacik 6r.śm.- od żony z rodziną

18.00 + Maria Bem 3r.śm. i jej rodzice

## **INTENCJE MSZALNE 22.11.- 28.11.2010 R.**

### **Poniedziałek 22.11.10r.**

7.00 + Józefa Miziołek- od ucz. pogrzebu 17.00 + Włodzimierz Jackiewicz 1r.śm.- od córki z rodziną

### **Wtorek 23.11.10.**

7.00 + Weronika Bożek- od córki Kazimiery Jania z wnukami

17.00 O zdrowie i bł. Boże dla Katarzyny Szklarczyk w 18 ur.- od rodziców i rodzeństwa

### **Środa 24.11.10r.**

7.00 + Weronika Bożek- od rodziny Bożków z Dębu

17.00 1) W 18ur. Mateusza Huperta- od babci i rodziców 2) + Zenon Bożek- od Barbary z rodziną

### **Czwartek 25.11.10r.**

7.00 + Józefa Miziołek- od sąs. z ul. W. Łowów, Łęgowej, Zwycięstwa, Kosów, Na Grobli, Leśnej Osady, Bożka

17.00 + Tadeusz Łabuzek- od sąs. Teresińskiej i rodziny Kozielec i Motyka

### **Piątek 26.11.10r.**

7.00 + Weronika Bożek- od ucz. pogrzebu

17.00 1) + Janina Plata i rodzice z obu stron 2) + Franciszek Proksa- od sąs. z ul. Anczyca, Wygoda i Witkiewicza

### **Sobota 27.11.10r.**

7.00 1) + Edward Zubel- od chrześnika z rodziną z Dębu 2) Antoni Rudzki- od Żurawików

17.00 + Stanisława 16r.śm. i Stanisław Bycina oraz rodzice z obu stron

### **Niedziela 28.11.10r.**

7.00 W 70 ur. Marii Proksa 9.00 + Stanisław Sojka 3r.śm.

11.00 W 18ur. Andrzeja Głowacza- od rodziców i dziadków

15.00 1) + Henryk Pokusa r.śm., Agnieszka i Józef Hodura, Władysław Bulda r.śm.

2) + Barbara Borgus 1r.śm.- od syna i córki z rodzinami

18.00 + Edmund Wojciechowski